

Spisek żydowski: proste wyjaśnienie złożonych trudności

Demony antysemityzmu



MIROSLAW KOFTA

Wydział Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego
członek Rady Naukowej Instytutu Psychologii, Warszawa
Polska Akademia Nauk
kofta@psych.uw.edu.pl
Prof. Mirosław Kofta zajmuje się psychologią stosunków międzygrupowych, bada mechanizmy stereotypów i uprzedzeń



MICHAŁ BILEWICZ

Wydział Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego
Instytut Studiów Społecznych
michalbilewicz@gmail.com
Dr Michał Bilewicz jest psychologiem społecznym, kieruje Centrum Badań nad Uprzedzeniami UW

Grupy doświadczające trudności i niepowodzeń zaczynają poszukiwać spiskowych teorii, które tłumaczyłyby ich obecne problemy skrytymi działaniami jakiejś grupy etnicznej albo mrocznymi siłami politycznymi

Badając statystycznie użytkowników internetowej wyszukiwarki Google, można odkryć zaskakującą prawidłowość: w Polsce w okresach, w których wzrasta częstość wyszukiwań informacji o kryzysie, wzrasta również częstość poszukiwań informacji o Żydach. Gdy Polacy zaczynają się zastanawiać nad przyczynami złego stanu gospodarki, od razu przychodzi im na myśl, że za ten stan rzeczy może odpowiadać jakiś mroczny spisek obcej grupy etnicznej, pogarszający sytuację ekonomiczną kraju. Wiara w spisek żydowski zdaje się w Polsce nie słabnąć, a kolejne kryzysy czy napięcia społeczne wywołują utajone demony antysemityzmu.

Psychologia myślenia spiskowego

Teoria żydowskiego spisku to przejaw spiskowej koncepcji rzeczywistości społecznej, a więc skłonności niektórych ludzi do dopatrywania się działania potężnych, ale ukrytych sił zagrażających światu, grupie, do której należą, czy wreszcie im samym jako osobom.

Skłonność do myślenia spiskowego wynika po części ze względnie stałych cech osobowości człowieka (np. wysokiego poziomu autorytaryzmu, ale także nietolerancji na wieloznaczność i wysokiej potrzeby domknięcia poznawczego), po części zaś z jego osobistych doświadczeń (np. niepowodzeń życiowych; poczucia, że nie ma się wpływu na los własny i grupowy). Ludzie tworzą teorie spiskowe dwojakiego rodzaju. Niektóre dotyczą poszczególnych, tragicznych czy też tajemniczych wydarzeń, i polegają na doszukiwaniu się tajnego porozumienia grupy ludzi, którzy do tych wydarzeń rzekomo doprowadzili (np. podzielane przez ponad 30% mieszkańców USA przeświadczenie, że rząd ukrywa dowody lądowania kosmitów na Ziemi). Jest i drugi typ teorii spiskowych, które mają znacznie trwalszy, a przez to bardziej niebezpieczny charakter – dotyczą już nie poszczególnych wydarzeń, lecz sposobu funkcjonowania całych narodów, mniejszości etnicznych, wyznawców określonej religii itp. Teoria spisku żydowskiego jest szczególnie dobitnym, prototypowym przykładem takiego właśnie systemu przekonań.

Kto za tym stoi

Kluczową właściwością teorii spiskowej wydaje się to, że ma ona charakter przyczynowy, identyfikuje pojedyncze „źródło wszelkiego zła” (a więc grupę, która – poprzez swoje niejawne, skryte działania – w sposób celowy doprowadza do negatywnych następstw w życiu społecznym: od wzrostu bezrobocia i pogorszenia stanu gospodarki, poprzez podsycanie konfliktów społecznych i załamanie się moralności, do utraty suwerenności). Teoria taka:

– dostarcza dogodnego, prostego wyjaśnienia zarówno grupowych, jak i indywidualnych trudności i niepowodzeń, dając poczucie zrozumienia nieprzejrzystej rzeczywistości społecznej, wglądu w jej istotę („już wiem, kto za tym wszystkim stoi”). Dzięki temu przywraca poczucie kontroli poznawczej nad światem społecznym (a zarazem, redukując niepewność, obniża poziom lęku i przywraca poczucie bezpieczeństwa);



Mimo że w Polsce pozostało niewiele Żydów wiara Polaków w istnienie „spisku żydowskiego” jest nadal rozpowszechniona

- umożliwia obarczenie grupy spiskującej winą „za całe zło” (zjawisko to ilustrują dalsze, relacjonowane w obecnym opracowaniu badania), tym samym zdejmując z nas samych i grupy „ofiar”, do której należymy, odium odpowiedzialności za porażki (zapewne, proces taki przywraca zarówno indywidualną, jak i grupową samoocenę);

- sprzyja inicjowaniu działań zbiorowych, mających na celu wyeliminowanie zła, dostarczając dla nich zarówno motywacji, jak i moralnego usprawiedliwienia (motywowane teorią spiskową grupy obcej kolektywne działania mogą przybierać różne formy: od walki politycznej z „obcymi”, poprzez ich wykluczenie społeczne, do czystek etnicznych, pogromów, wreszcie - ludobójstwa).

Prawdopodobnie najważniejszym mechanizmem psychologicznym nasilającym skłonność do przyjmowania spiskowych interpretacji rzeczywistości społecznej jest utrata osobistej kontroli nad biegiem zdarzeń. Niedawne badania (Whitson i Galinsky, 2008) dowiodły, że doświadczenie utraty kontroli sprawia, że dostrzegamy związki między zdarzeniami, które w istocie są ze sobą zupełnie niezwiązane, i proces ten przebiega automatycznie, bez udziału naszej woli, sprzyjając m.in. wytwarzaniu teorii spiskowych.

Badania, które prowadziliśmy z Grzegorzem Sędkiem, wskazują, że ludzie w Polsce przypisują dążenie do władzy (nad światem, organizacjami finansowymi, mediami) wielu grupom narodowościowym (np. Niemcom, Amerykanom, Żydom, Rosjanom). Jednak w opinii respondentów Żydzi wyróżniają się tym, że ich dążenia mają charakter niejawni, skryty. Inne nasze badania wskazują, że

polscy respondenci przypisują narodowi żydowskiemu bardzo wysoki poziom bytowości (Żydzi postrzegani są jako grupa bardzo zwarta, solidarnie współpracująca przy realizacji wspólnych celów) oraz esencjalizmu (charakterystyczne cechy psychospołeczne Żydów uważane są za niezwykle trwałe, niezmienne). Wszystko to umacnia teorię spisku żydowskiego i czyni ją stereotypem grupowym niezwykle trudnym do modyfikacji.

Teoria w stanie uśpienia

Powstaje pytanie, czy stereotyp taki wywiera realny wpływ na myślenie i działania ludzi, czy jest tylko kulturowym epifenomenem. Być może, jak sądzą niektórzy badacze, teoria spisku żydowskiego jest jedynie historycznym echem dawnej rywalizacji ekonomicznej między Polakami a Żydami, konfliktów etnicznych, rodzącego się w XIX wieku polskiego nowoczesnego nacjonalizmu. Zgodnie z takim poglądem teoria ta utrzymuje się w umysłach siłą bezwładu, ale tak naprawdę „wywoływana” jest przez pytania ankietera, nie ma istotnego wpływu na myślenie ludzi, ich postawy społeczne i polityczne oraz motywację do działania. Alternatywny pogląd - którego jesteśmy zwolennikami - przyjmuje, że co prawda teoria spisku żydowskiego jest na co dzień „uśpiona”, jednakże w pewnych okolicznościach ulega „ożywieniu” i zaczyna wywierać istotny wpływ na nasze postawy (zwłaszcza międzygrupowe). W jednym z badań, odbywającym się w kontekście wyborów parlamentarnych, dokonaliśmy na pierwszym posiedzeniu pomiaru akceptacji stereotypu spiskowego Żydów u młodzieży z technikum, a po czterech tygodniach - mierzyliśmy u tych samych osób

Spisek żydowski: proste wyjaśnienie złożonych trudności

postawy wobec osób pochodzenia żydowskiego i kontaktów z Izraelem. W wypadku połowy uczestników badanie to przeprowadzane było w miesiącu przedwyborczym, w wypadku pozostałych – w drugim miesiącu po wyborach. Okazało się, że przed wyborami stereotyp spiskowy był silnym predyktorem uprzedzeń, natomiast po wyborach jego wpływ (z wyjątkiem akceptowania dyskryminacji) gwałtownie spadał. Widać więc, że klimat przedwyborczy (niepewność, jakie siły wygra) sprzyjał aktywizacji teorii spisku żydowskiego i sprawiał, że stawał się on ważną determinantą negatywnych postaw wobec osób pochodzenia żydowskiego i związków z Izraelem. Krótko po wyborach teoria ta utraciła swoją moc, prawdopodobnie przechodząc w stan „uśpiania”. Te i inne rezultaty naszych badań dowodzą, że – nawet jeżeli spiskowa teoria narodu żydowskiego jest echem przeszłości – nie jest epifenomenem; w sprzyjających okolicznościach może się aktywizować, wywierając znaczący wpływ na myślenie i postawy ludzi, a także, przypuszczalnie, na ich społeczne i polityczne zachowania.

Spisek żydowski a poszukiwanie kozłów ofiarnych

Jednym z wyjaśnień wiary w spisek żydowski jest psychologiczna teoria kozła ofiarnego, która rozwinęła się w psychologii społecznej już w pierwszej połowie XX wieku. Teoria ta zakładała, że do nienawiści międzygrupowej dochodzi w wyniku przeniesienia agresji na bezpieczny obiekt: nie mogą dokonać agresji na matce lub silnym pracodawcy, przenoszą zatem agresję na bierną grupę mniejszościową, czyli na „kozła ofiarnego”. Już w latach 40. – po doświadczeniach Holocaustu – zaczęły się podnosić głosy krytyczne wobec takiego sformułowania teorii kozła ofiarnego. Propaganda nazistowska przedstawiała Żydów nie jako bezsilne ofiary, lecz jako świetnie zorganizowaną i zaradną grupę, zręcznie organizującą się przeciw Niemcom.

Amerykański badacz treści stereotypów Peter Glick w swoim najnowszym sformułowaniu teorii kozła ofiarnego wprowadził znaczącą poprawkę. Twierdzi, że aby mogło dojść do przeniesienia agresji na kozła ofiarnego, ofiara ta musi być postrzegana w bardzo specyficzny sposób. Z badań nad stereotypami wiemy, że dwoma głównymi wymiarami stereotypowego postrzegania grup są wymiar ciepła (czy dana grupa jest przychylnie do nas nastawiona?)

i kompetencji (czy dana grupa jest zdolna nas skrzywdzić?), najlepszymi kandydatami na kozły ofiarne będą więc grupy postrzegane jako zimne i kompetentne, a zatem zagrażające nam swoją sprawnością i jednocześnie źle do nas nastawione. To na takie grupy przenosimy odpowiedzialność za własne niepowodzenia – szczególnie te, których doznajemy jako zbiorowość. Odpowiedzialność przeniesiona na takie grupy zdaje się upraszczać złożony charakter naszych niepowodzeń.

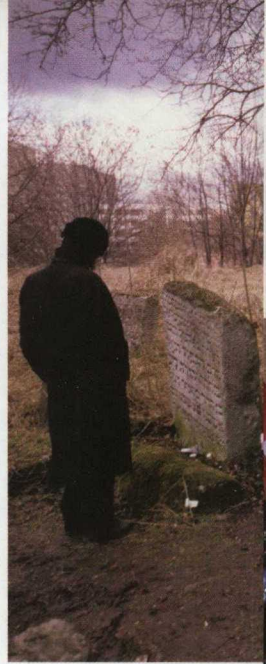
Wizerunek ofiar

Niemal wszystkie wielkie zbrodnie popełnione były wytworzeniem się specyficznego wizerunku ofiar jako sprawnych, zaradnych, spiskujących i zagrażających. W latach 30. propaganda nazistowska kształtowała wizerunek późniejszych ofiar Holocaustu, podkreślając wysoką pozycję niektórych zasymilowanych niemieckich Żydów (np. Walthera Rathenau), organizując procesy pokazowe i posługując się biologicznymi metaforami (np. wszechwładne ośmiornice) w satyrycznych paszkwilach. Niemal identycznie przedstawiano Ormian w epoce imperium otomańskiego czy Tutsi w przededniu ludobójstwa w Rwandzie.

Chcąc sprawdzić przewidywania teorii Petera Glicka, przeanalizowaliśmy wspólnie z Ireneuszem Krzemińskim wyniki badań przeprowadzonych w 2002 roku na reprezentatywnej próbie ogólnopolskiej. W badaniu tym zmierzono poczucie relatywnej deprywacji – czyli oceny pogorszenia własnej sytuacji ekonomicznej w porównaniu z latami poprzednimi oraz oceny pogorszenia sytuacji własnego narodu w porównaniu z poprzednim okresem. Chcieliśmy sprawdzić, czy osoby, które odczuwają relatywną deprywację, będą częściej wierzyć w żydowski spisek w mediach, gospodarce i polityce. Badania dowiodły, że doświadczenie pogorszenia się własnej sytuacji prowadzi do częstszego dzielenia wiary w spisek żydowski, a to z kolei prowadzi do chęci dyskryminowania Żydów – np. do odmawiania im praw do zakupu ziemi czy zakładania w Polsce przedsiębiorstw.

Nic nieznacząca paranoja?

Często można spotkać się z opinią, że myślenie spiskowe to domena osób paranoidalnych, a tego typu poglądy są dziś niezmiernie rzadkie w społeczeństwie. Wiara w spisek żydowski jest w Polsce nadal rozpowszechniona.



Antysemityzm uruchamia działania agresywne, takie jak niszczenie pamiątek kultury Żydów w Polsce



Andrzej Polac

W przeprowadzonym przez nas sondażu w 2009 roku 64,59% badanych Polaków zgodziło się ze stwierdzeniem, że „Żydzi dążą do rozszerzenia swojego wpływu na gospodarkę światową”, nie zgodziło się natomiast 16,12%. 44,7% Polaków zgadza się w mniejszym lub większym stopniu ze stwierdzeniem „Żydzi dążą do panowania nad światem” (w tym 24,55% zdecydowanie zgadza się z tym stwierdzeniem), a 30,36% Polaków nie zgadza się z nim. Spora część Polaków postrzega działania Żydów jako skryte: 64,28% Polaków uważa, że Żydzi działają w sposób niejawny i zakulisowy, a 50,89% Polaków twierdzi, że Żydzi osiągają cele grupowe dzięki tajnym porozumieniom.

Wiara w spisek żydowski jest silnie skorelowana z wiekiem – osoby starsze znacznie częściej deklarują wiarę w spisek żydowski – i z autorytaryzmem (osoby przejawiające poglądy autorytarne częściej wierzą w spisek żydowski). Osoby religijne częściej przejawiają antysemityzm spiskowy aniżeli osoby niewierzące. Wiara w spisek żydowski nie jest w Polsce związana z konkretnym profilem politycznym respondenta: osoby uważające się za lewicowe przejawiały podobny poziom antysemityzmu jak osoby uważające się za prawicowe. Poziom antysemityzmu spiskowego zależał jednak w znacznym stopniu od miejsca zamieszkania respondenta. Najwięcej osób wierzących w spisek żydowski zaobserwowaliśmy w województwach: lubelskim, małopolskim, łódzkim i podkarpackim, a najmniej w województwach: opolskim, zachodniopomorskim i wielkopolskim. Antysemityzm spiskowy jest więc obecny głównie w niegdysiejszych wielkich skupiskach społeczności żydowskiej – co może świadczyć o niezwykłej trwałości stereotypów wytworzonych jeszcze przed wojną.

Poparcie dla dyskryminacji

Antysemityzm spiskowy ma też bardzo poważne konsekwencje – prowadzi do akcep-

tacji różnego rodzaju polityki dyskryminacyjnej. Nasze badania z 2009 roku potwierdzają, że osoby wierzące w spisek żydowski dążą do utrzymania jak największego dystansu do Żydów, nie zgłoszowałyby na polityka, o którym dowiedziałyby się, że jest Żydem, chętniej zabroniłyby Żydom nabywać w Polsce ziemię i zakładać przedsiębiorstwa, a także nie godzą się na restytucję pozostawionego w Polsce mienia żydowskiego. W zupełnie niedawnych badaniach eksperymentalnych, które przeprowadziliśmy w 2011 roku na 500-osobowej próbie internautów, wykazaliśmy, że gdy dawaliśmy im możliwość przekazania pieniędzy na jeden z celów społecznych, osoby wierzące w spisek żydowski znacznie mniej chętnie wspierały odbudowę zabytków żydowskich, a znacznie chętniej cele związane z upamiętnianiem Polaków.

Antysemityzm spiskowy wydaje się głównym mechanizmem odpowiedzialnym za poparcie badanych dla dyskryminacji Żydów, w znacznie większym stopniu niż inne formy antysemityzmu (np. religijny antyjudajizm czy też antysemityzm wtórny, oparty na niechęci do upamiętniania Zagłady Żydów). Dlatego warto badać psychologiczne podstawy wiary w spisek żydowski, wiary, która zdaje się w Polsce trwać pomimo zmiany ogólnego nastawienia Polaków do Żydów. ■

Chcesz wiedzieć więcej?

- Bilewicz M., Krzemiński, I. (2010). Anti-Semitism in Poland and Ukraine: The belief in Jewish control as a mechanism of scapegoating. *International Journal of Conflict and Violence*, 4, 234-243.
- Bilewicz M., Winiewski M., Kofta M. (w druku). Zagrażający spiskowcy. Zjawisko antysemityzmu w Polsce na podstawie polskiego sondażu uprzedzeń 2009. [w:] Kofta M. & Bilewicz M. (red.). *Wobec obcych: Zagrożenie psychologiczne a stosunki międzygrupowe*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kofta M. (2001). Stereotyp spiskowy jako centralny składnik antysemityzmu. [w:] Kofta M., Jasińska-Kania A. (red.). *Stereotypy i uprzedzenia: Uwarunkowania psychologiczne i kulturowe* (274-297). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Kofta M., Sędek G. (1995). Stereotyp „duszy grupowej”, wybory parlamentarne, a postawy wobec osób pochodzenia żydowskiego. [w:] Wojciszke B. (red.), *Makropsychologia. Kolokwia Psychologiczne* (t. 4). Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN.
- Kofta M., Sędek G. (2005). Conspiracy stereotypes of Jews during systemic transformation in Poland. *International Journal of Sociology*, 35, 40-64.
- Whitson, J.A., Galinsky, A. D. (2008). Lacking control increases illusory pattern perception, *Science*, 322, 115-117.